

ŚCIEŻKI POLESKIEGO PARKU NARODOWEGO ORAZ PIĘKNO LUBELSZCZYZNY

Katarzyna Stachowicz (Kraków)

Poleski Park Narodowy (PPN) – zlokalizowany jest na terenie Polesia Zachodniego (Polesie Lubelskie), na równinie Łęczyńsko-Włodawskiej leżącej w pasie Wielkich Dolin. Do Poleskiego Parku Narodowego dojedziemy w godzinę kierując się od Lublina.



Ryc. 1. Bocian biały. Fot. K. Stachowicz.

Zbliżając się w okolice parku zostaniemy przywitani pięknem przyrody Polesia, która od progu zachęca nas, aby zobaczyć coś więcej (Ryc. 1). Teren, na którym zlokalizowany jest Poleski Park Narodowy, został ostatecznie ukształtowany w okresie zlodowacenia środkowopolskiego. Po okresie zlodowacenia pozostały tu ogromne obszary płaskie oraz rozlewiska dające początek obecnym tu teraz połaciom torfowisk. Chętnych do zgłębienia tematu odsyłam na oficjalną stronę Parku (link do strony dostępny jest w źródłach artykułu).

Ścieżki przyrodnicze na terenie Poleskiego Parku Narodowego

Na terenie Poleskiego Parku Narodowego udostępnionych jest kilka ścieżek turystycznych, różniących się długością wędrówki, oraz okazami bytującej tu fauny i flory. Najkrótsza ścieżka – „**Żółwik**” – przeznaczona jest dla najmłodszych, zlokalizowana jest przy budynku PPN w Starym Załuczu, gdzie można podziwiać „na żywo” wiele okazów tutejszej fauny, między innymi okazy rodzimych Żółwi błotnych



Ryc. 2. Drogowskaz na ścieżce obóz powstańcy. Fot. K. Stachowicz.



Ryc. 3. Początek trasy na ścieżce obóz powstańcy. Fot. K. Stachowicz.

(*Emys orbicularis*), (w roku 2018 uratowano tu około 1700 żółwi), czy uratowanych przed zimą boćków.

Misją parku jest ochrona gatunków zagrożonych, znajdujących się na tzw. czerwonej liście (wykaz na stronie Parku), jednakże pomagają się tutaj również gatunkom niezagrożonym w przetrwaniu zimy. W parku leczy się także okazy chore w specjalnie do tego przygotowanym Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt. Dorosli mogą podjąć wędrowkę na ciągnącej się przez 4 km ścieżce „**Obóz powstańcy**” (Ryc. 2 i Ryc. 3). To właśnie tutaj obozowali powstańcy styczniowi, stąd też pochodzi nazwa ścieżki. Atrakcją przyrodniczą ścieżki jest możliwość obserwowania przyrody z wieżyczki widokowej (Ryc. 4), która ustawiona jest tutaj nie bez powodu. Szczęściarze mogą zaobserwować jelenie czy łosie. Kolejną ciekawostką przyrodniczą miejsca są żeremia bobrów (*Castor fiber*). Bobry oswojone z obecnością przyrodników oraz turystów nie boją się, więc istnieje duża szansa ich zobaczenia. Tutejszą florę stanowią lasy mieszane, w których można spotkać brzozy czarne. Brzoza czarna (*Betula nigra* L.) zawdzięcza swoją nazwę korze pozbawionej charakterystycznego zabielenia, osiąga ona do 20 m wysokości. Ścieżka: „**Dąb Dominik**” ciągnie się na około 3,5 km. Nazwa ścieżki pochodzi od nazwiska polskiego przyrodnika Dominika Fijałkowskiego, który rozpoczął starania o ochronę tego terenu oraz utworzenie rezerwatu przyrody. Na jego cześć nazwano „Dominikiem” największy dąb szypułkowy tego terenu, aby kolejno nazwać tak ścieżkę

przyrodniczą. Niestety nie dysponuję zdjęciem dębu, chociaż go oglądałam, gdyż jest tak szeroki, że nie bardzo wiadomo, jak go objąć aparatem. Nie da się również oddalić tak, aby ująć go w kadrze, gdyż stanowi jedno z wielu drzew na wąskiej ścieżce przyrodniczej lasu. Na ścieżkę wejdziemy ze wsi Łomnica,

a przechodząc przez obszar zalesiony dotrzemy nad Jezioro Moszne (Ryc. 5). Jezioro Moszne jest jeziorem zarastającym, pokrytym tzw. płem, czyli roślinnością torfową tworzącą charakterystyczny kożuch. Dalej poprowadzi nas ścieżka drewnianych kładek usytuowanych nad torfowiskiem, z której można



Ryc. 4. Widok na Poleski Park Narodowy z platformy widokowej. Fot. K. Stachowicz.



Ryc. 5. Jezioro Moszne. Fot. K. Stachowicz.

podziwiać zarówno rozległe, jak i bardzo wąskie, w zależności od lokalizacji, miejsca bagienne (Ryc. 6). Gęsto porastają tutaj paprocie oraz pokrzywy. Cha-

rakterystyczne dla tego terenu są tzw. torfianki, czyli miejsca zalane wodą, powstałe na skutek wydobywania z nich torfu. Ścieżka: „**Splawy**” ciągnie się na dłu-



Ryc. 6. Tereny bagienne na obszarze PPN. Fot. K. Stachowicz.



Ryc. 7. Drewniana kładka na ścieżce Splawy, widoczne licznie porastające paprocie. Fot. K. Stachowicz.

gości 7,5 km, wejście na ścieżkę znajduje się w miejscowości Stare Załucze. Ścieżka ta prowadzi wąskimi kładkami umiejscowionymi ponad torfowiskami do Jeziora Łukie. Gdy wejdziemy na ścieżkę nie ma już odwrotu, gdyż wąskie kładki nie pozwalają na wymijanie się, stąd możemy iść tylko do przodu. Kładki ciągną się na odległość 4,5 km. Na każdej ze ścieżek Poleskiego Parku Narodowego zaobserwujemy inne okazy przyrodnicze i doznamy różnych wrażeń, jednak to właśnie ta ścieżka zrobiła na mnie największe wrażenie. Jest to miejsce, do którego chce się wracać (Ryc. 7 i Ryc. 8). Wędrując bardzo wąskimi kładkami zaobserwujemy turzycę długokłosą (*Carex elongata*) wchodzącą na naszą kładkę (Ryc. 7 i Ryc. 9). Zgodnie z informacją przyrodniczą opisaną na jednej z wielu tablic (Ryc. 9) możemy się dowiedzieć, iż na tych terenach oprócz turzycy długokłosej spotkamy także okrzężnicę bagienną (*Hottonia palustris*) oraz porzeczkę czarną. Mijany las jest to ols kępowo-dolinkowy, którego urodę stanowi zalewająca go okresowo woda, co wymusiło na porastających go roślinach przystosowanie do środowiska. Porastają tu tzw. hydrofity. Znajdziemy tu rzęsę drobną (*Lemna minor*) oraz kosaciec żółty (*Iris pseudacorus*). Niestychane



Ryc. 8. Drewniana kładka na ścieżce Sławy. Fot. K. Stachowicz.

wrażenie robią ogromne skupiska skrzypu bagienne-
go (*Equisetum fluviatile* L.), dorastającego nawet 2
metrów wysokości (Ryc. 10). Maszerując przed
sobą zauważymy, iż roślinność powoli wpuszcza coraz
więcej światła, przejaśnia się, zieleń jakby odpusz-
cza, przeredza się. Ze zdziwieniem dostrzeżemy,
iż ta wąska dotąd przestrzeń otwiera się na ogromne
jeziro Łukie (Ryc. 11). Jezero Łukie jest najwięk-
szym jeziorem znajdującym się na terenie PPN. Na-
leży do jezior eutroficznych o niskim stężeniu tlenu,
co powoduje rozwój glonów w jego wodach, zazielenie-
nie, oraz zasiedlenie przez organizmy beztlenowe,
w konsekwencji powstaje muł jeziorny, a jezero po-
woli zarasta (Ryc. 12).

Poprzez teren Poleskiego Parku Narodowego prze-
biega jeszcze kilka ścieżek, łącznie ze ścieżkami ro-
werowymi, opisałam jednak tylko te, na których dane
było mi podziwiać przyrodę.

Fauna i flora Poleskiego Parku Narodowego

Na terenie Poleskiego Parku narodowego znajdu-
je się około 200 gatunków ptaków oraz 48 gatunków
ssaków. Park słynie z siedlisk żółwia błotnego. Jako
gatunek zagrożony objęty jest on szczególną pieczęią
pracowników parku. Równocześnie cieszy fakt, iż

żółw ten upodobał sobie właśnie te tereny, gdyż na
obszarach niektórych krajów europejskich uznany
jest za gatunek wymarły. Żółwia błotnego nie dostrze-
głam w trakcie moich wędrówek poprzez park w jego
naturalnych siedliskach. Widziałam go jednak w sie-
dlisku pokazowym przeznaczonym dla najmłodszych
na ścieżce „Żółwik”. Kolejną ciekawostką parku jest
bytowanie żaby moczarowej (*Rana arvalis*). Samce
żaby moczarowej w okresie wczesnej wiosny zmie-
niają kolor skóry na tzw. godowy. Bagna i okolicz-
ne wody wyglądają wtedy zjawiskowo, mieniąc się
błękitami wylaniającymi się z zarośli. Na otwartych
terenach parku możemy spotkać wspomniane wcze-
śniej jelenie i łosie, ale też dziki oraz jenoty. Obser-
wację tych zwierząt ułatwiają wieżyczki widokowe
przygotowane specjalnie dla turystów. Jednakże samo
wspięcie się na wieżyczkę nie gwarantuje nam, że zo-
baczemy łosia czy jelenia. Musimy znać tryb życia
tych zwierząt, aby odwiedzić park o właściwej porze
dnia, musimy także zachować ciszę. Park cieszy się
obecnością wodniczki, która jest zagrożona wyginię-
ciem na świecie, zaś tutaj znalazła dogodne miejsca
lęgowe. Dostrzeże ją jednak tylko wprawne oko przy-
rodnika, gdyż dla „zwykłego śmiertelnika” jest to po-



Ryc. 9. Tablica przyrodnicza na ścieżce Sławy. Fot. K. Stachowicz.

prostu wróbel. Ze względu na liczne tereny podmokłe w parku spotkamy czaple, żurawie, łabędzia niemiego, bociana czarnego, bociana białego oraz liczne kaczki. Zbliżając się w okolice jeziora w wędrownce

zaczynają nam towarzyszyć ważki (*Odonata*), „spacerując” równoległe z nami lub przecinając naszą drogę w pogoni za ofiarą. Ważki w zależności od wieku są mocno ubarwione lub pozostają zupełnie bez wyrazu.



Ryc. 10. Skrzyp bagienny i promyk słońca. Fot. K. Stachowicz.



Ryc. 11. Wyjście ze ścieżki na jezioro Łukie – teren PPN. Fot. K. Stachowicz.

Cechę tę zawdzięczają dymorfizmowi wiekowemu. Osobniki zdolne do rozrodu wykazują najsilniejsze ubarwienie. Możemy więc zaobserwować ważki zarówno żółte, niebieskie, jak i zwykłe brązowe

z mieniącymi się w słońcu skrzydłami oraz takie, które przyjmują w promieniach słońca wręcz tęcze barwy skrzydeł. Z pośród flory tego rejonu, oprócz omówionych wcześniej okazów typu turzyca długokłosa,



Ryc. 12. Widok na jezioro Łukie – teren PPN. Fot. K. Stachowicz.



Ryc. 13. Grąźel żółty (*Nuphar lutea*). Fot. K. Stachowicz.

skrzyp bagienny czy paprocie (*Polypodiopsida Cronquist*), nacieszymy oko żółcącymi się na tafli jeziora Grążelami żółtymi (*Nuphar lutea*), (Ryc. 13). Jednak-

stwach. Znajdziemy tu między innymi rumianek, tymian, macierzankę oraz barwną lawendę.



Ryc. 14. Widok na łany zbóż. Fot. K. Stachowicz.

że prawdziwą atrakcją terenu stanowią liczne tutaj rośliny drapieżne oraz storczyki. Fauna i flora Poleskiego Parku Narodowego tworzy charakterystyczny mikroklimat, co zauważymy natychmiast po przejściu pierwszych kroków po Poleskich ścieżkach. Las udzieli nam schronienia przed upałem, nacieszymy się tutaj rześkim, wilgotnym powietrzem spacerując po drewnianych kładkach wzniesionych ponad torfowiskami. Wyobrażam sobie, iż te same kładki stają się wilgotne i śliskie, gdy pada deszcz, a powietrze przesycę ciężką wilgoć, jednak nie doświadczyłam tego w trakcie moich wypraw.

Skansen na Lubelszczyźnie – Muzeum Wsi Lubelskiej

Dla chętnych do obcowania z przyrodą, którzy nie mogą podróżować ani wędrować, centrum Lublina oferuje niepowtarzalne miejsce przyrodnicze – Muzeum Wsi Lubelskiej. W miejscu tym nie tylko cofniemy się w czasie, ale odnajdziemy prawdziwy kontakt z przyrodą. Na rozległych terenach skansenu można nacieszyć oko przyrodą spacerując pomiędzy falującymi łanami zbóż (Ryc. 14). Słysząc brzęczenie zapracowanych pszczół miodnych, dla których w cieniu drzew postawiono ule. Liczne zwierzęta gospodarcze żerują w swoich zagrodach, ciesząc oko. Dodatkowym atutem są zioła rosnące przy domo-

Zakończenie

Wiadomości zawarte w artykule oparte są na informacjach udostępnionych przez oficjalną stronę Poleskiego Parku Narodowego (link dostępny w wykazanych materiałach źródłowych). Chętnych do zgłębienia tematu odsyłam na oficjalną stronę Parku, dzięki której czytelnik pozna ciekawą historię Parku oraz terenów Polesia, jak również będzie mógł wirtualnie pospacerować po PPN. Prezentowane w artykule zdjęcia zostały wykonane w latach 2012–2013 i stanowią archiwum własne autorki. W związku z panującą się pandemią wywołaną przez wirusa SARS-CoV-2 oraz związanym z nią ograniczeniem kontaktów międzyludzkich, sięgnęłam po materiały archiwalne, aby podzielić się z czytelnikami „Wszechświata” pięknem ziemi Poleskiej. Zachęcam do odwiedzenia tych terenów, gdyż na ścieżkach PPN można zaczerpnąć łyk świeżego powietrza oraz uradować ducha w tych trudnych dla nas czasach.

Źródła internetowe

1. <https://www.wikipedia.pl>
2. <http://www.poleskipn.pl/index.php/historia-i-przyroda>

Katarzyna Stachowicz,
e-mail: stachow@if-pan.krakow.pl